GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6900. Lwów, niedziela, 25 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 30.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Niebywały skandal mieszkaniowy.

W JAKIEJ FORMIE CYWILIZACJA DOCIERA DO MAROKA.



Rycina powyższa przedstawią w ciekawym kontraście jarmarczną huśtawkę, jakich wiele można widzieć na przedmieściach naszych miast, na egzotycznem tle murów obronnych Maroka. Pomysłowi jarmaczni hecarze znaleźli drogę, aż za morze i jak otoczenie huśtawek świadczy czarni Afrykańczycy okazali się dla nich bardzo wdzięczną publicznością.

OD WYDAWNICTWA.

Rosnąca z dnia na dzień drożyzna, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i kosztów druku, tudzież podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety, zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

25. listopada 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

30.000 Marek

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy	800.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . .	900.000 Mkp.
zagranicą	1,000.000 Mkp.

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia

5. grudnia

dopłaty tej nieuiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Sprawa jednej rumacji.

UŻYWANIE WOJSKA DO SPRAW POZAWOJSKOWYCH. — W OBRONIE PRAWORZĄDNOŚCI. — UDAREMNIENIE RUMACJI MIMO WYROKU SĄDOWEGO. — JAK TO NAZWAĆ? — ANACHRONIZM SZLACHECKIEJ SWAWOLI NIE MOŻE BYĆ WKRZESZANY.— OPINJA PUBLICZNA ŻĄDA WYJAŚNIENIA I SATYSFAKCJI!

Lwów, 24. listopada.

Wśród zagadnień chwili obecnej szczególnie drażliwych, a jest ich wiele, spotykamy kwestję lokatorską, a daleko od niej, jednak w tym samym drażliwym szeregu **kwestję używania wojska do celów niemających nic wspólnego ze służbą wojkową.** Dziwnym zbiegiem okoliczności oba te problemy zbiegły się w jednej sprawie — rumacji p. Wiktora.

Jak już parokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, sądownie zarządzone rumacje, a z konieczności niewykonywane, wytwarzają stan, jaki **nie da się pogodzić z istotą praworządności.** Wyrok, wydany po to, aby go bez egzekucji schować do aktów, poniża powagę prawa. Jednak w sytuacji tej, jakich coraz więcej mnoży się w miarę wzrostu trudności mieszkaniowych,

„Gazeta Poranna" bezwzględnie stanęła po stronie lokatorów,

jako ekonomicznie słabszych i jako tych, dla których rumacja jest kwestją nie zysku lub straty, ale egzystencji.

W meritum zatargu p. Wiktora z p. Stroynowskim nie wchodzimy, nie wątpiąc przecież, że i zatarg ten w dzisiejszych krytycznych stosunkach nie powinien był powstać. Zamiast jednak likwidacji konfliktu wytwarza się sytuacja nowa, której nie sposób inaczej określić, jak

skandal niebywały dotychczas.

Władze sądowe, ze względu na możliwość powikłań przy rumacji, żądają asystencji wojska (czyżby nie wystarczyła Policja?) i otrzymują ją. Wówczas w sprawę wdają się wyższe władze wojskowe i nie tylko udzielenie asystencji cofają, ale udzielają podległych sobie organów z rozkazem udaremnienia rumacji.

Co to jest? Gdzie żyjemy?

Od kiedyż to czynnikom postronnym wolno siłą udaremniać wykonanie prawomocnego wyroku sądowego? Jeśli to robi zwyczajny obywatel, czyn taki nazywa się karygodny. A jeśli robią to samo czynniki, powołane do strzeżenia w swoim zakresie ładu, dyscypliny i praworządności? Jak to nazwać?

W Polsce szlacheckiej, w dobie największego rozkwitu warcholstwa wykonywał, zmieniał, lub przekreślał wyrok sądowy ten, kto miał siłę i wpływy. W Polsce dzisiejszej

anachronizm ten nie może być żadną miarą tolerowany.

Nasze władze cywilne, są wypadkiem ostatnim słusznie zaniepokojone. Ujrzały bowiem nagle, że ich ustawą określone działanie urywa się tam, gdzie zaczynają się dziać rzeczy nie do wiary, nie przewidziane w żadnej ustawie, w żadnym regulaminie, rzeczy budzące wątpliwość, czy wogóle warto trzymać się prawa, skoro przyjdzie ktoś trzeci i powie:

ja mam swoje prawo i robię to, co uważam za stosowne.

Ale w wyższym jeszcze stopniu zaskoczona jest tym skandalem opinja publiczna, którą mniej interesuje jurydyczna strona konfliktu, a bardziej gnębi niepokój, że

prestige wojska naszego ucierpiał na tem,

że nadużyto tu powagi munduru żołnierskiego. I w swej serdecznej trosce o nieskalany honor wojska domaga się opinja publiczna wyjaśnień i zadośćuczynienia.

POS. PAWŁOWSKI MINISTREM ROBÓT PUBL.?

Warszawa, 23. listopada.

(M.) Jak słychać klub poselski P. S. L. zaakceptował dziś stanowisko Zarządu głównego w sprawie desygnowania posła **Pawłowskiego** na stanowisko ministra robót publ.

SKASOWANIE MIN. ZDROWIA PUBLICZNEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 23. listopada.

(M) Sejm na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił w trzeciem czytaniu **likwidację ministerstwa zdrowia publicznego** jako samodzielnego resortu. Ministerstwo to zostało przydzielone do teki spraw wewnętrznych jako departament oddzielny.

SENSACYJNY PROCES DYNAMITARDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada.

(J) W procesie przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi przesłuchano klasycznego świadka w tej sprawie Czechowskiego, który kategorycznie stwierdził, że obu **oskarżonych poznało jako tych, którzy zamach organizowali.** Obrona starała się osłabić wrażenie zeznań Czechowskiego, który atoli nie dał się niczem zbić z tropu. Również zeznaje on że cała ta akcja terorystyczna sfinansowana była przez jedno z państw ościennych.

POCISKI ARMATNIE NA ULICACH WARSZAWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23 listopada.

(J.) Dzisiejszej nocy posterunkowy policji zatrzymał jadący ulicami miasta wóz, na którym podczas rewizji znaleziono **32 sztuki pocisków armatnich.** — Niektóre z nich nie nadawały się już do użycia. **Woźnica nie zna właścicieli tego transportu.** Istnieje przypuszczenie, że pociski te pochodzą z rozmaitych pobojowisk, gdzie zostały znalezione, prawdopodobnie chciano sprzedać je na szmelc.

W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo.

OBALENIE RZĄDU NIEMIECK.

Wiedeń. (Tl. wł. G P.) Frakcja socjalno-demokratyczna uchwaliła wczoraj zgłosić na piątkowem posiedzeniu sejmu Rzeszy wniosek o wyrażenie **votum nieufności kanclerzowi.** Wobec tego, że nacjonaliści uchwalili również wniosek o udzielenie votum nieufności, **liczyć się należy z dymisją gabinetu już w piątek.**

Natomiast stronnictwa popierające rząd zgłoszą wniosek o wyrażenie rządowi votum zaufania. Gdyby wniosek nie uzyskał większości prezydent Rzeszy **powoła gabinet urzędniczy, na którego czele stanie jeden z byłych ministrów Rzeszy.**

NADESŁANE.

Nie mogąc w inny sposób wyrazić mej wdzięczności, składam tą drogą serdeczne podziękowanie JWnemu Panu Doktorowi Lesławowi Węgrzynowskiemu za nader troskliwą, **bezinteresowną** pomoc i opiekę, jaką przez długie lata otaczał mego śp. męża. — **Izabela Ostrowska** z synami. 2050

Komisja sejmowa na terenach krwawych zajść.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. listopada.

(M) Do **Borysławia, Tarnowa i Krakowa zostaje wysłana specjalna komisja sejmowa dla zbadania wypadków** jakie tam zaszły w dniach 5 i 8 **listopada.** Uchwałę tę powzięła dziś sejmowa komisja administracyjna. Wniosek wysłania Komisji sejmowej uchwalono jednomyślnie. Ustalono, że Komisja ta będzie się składać z 7 przedstawicieli największych klubów. Skądinąd słychać, że w skład komisji wchodzić będą przedstawiciele PSL., ZLN., ChD., PPS., Ch. N., Wyzwolenia i Klubu żydowskiego. Nazwiska delegatów klubowych zostaną podane do wiadomości publicznej przez zainteresowane kluby sejmowe.

Dymisja gen. Szeptyckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada.

(M.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Rataj zawiadomił Izbę, że prezydent Rzeczypospolitej przyjął prośbę **generała Szeptyckiego o dymisję ze stanowiska ministra spraw wojskowych** i powierzył równocześnie generałowi Szeptyckiemu tymczasowe kierownictwo tego resortu.

Protest Polski przeciw powrotowi Hohenzellernów

zrobił w Paryżu najlepsze wrażenie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada.

(M) Według **otrzymanych** tu z Paryża informacji **demarche Polski** w Londynie, zwracające uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z restauracji Hohenzollernów **zrobiło w Paryżu jak najlepsze wrażenie.** Daje temu wyraz „Temps", który cieszy się z tego szczęśliwego rezultatu **współpracy** francusko-polskiej oraz Małej Ententy, albowiem także Czesi interwenjowali również w Londynie. „Journal de Debats" mówi z tego powodu **o solidnej przyjaźni polskiej,** która zamanifestowała się podczas kryzysu ostatniego.

Mianowania nowych wojewodów.

DR. KONCKI WOJEWODĄ LWOWSKIM?

Poznań, 23. listopada.

„Dziennik poznański" donosi: W administracji państwowej spodziewane są w tych dniach zmiany na najwyższych stanowiskach. Według obiegających w kuluarach sejmowych pogłosek **wiceministrem** spraw **wewnętrznych mianowany** ma być **senator Kasznica;** wojewodą lwowskim — **dr. Koncki,** wojewodą pomorskim — **p. Korotkiewicz,** krakowskim — wiceminister **Olpiński,** stanisławowskim — **p. Garapich,** poleskim — **b. poseł St Wachowiak,** ewentualnie **p. Srokowski,** wojewodą brzeskim — **p. Szulborski,** wojewodą wileńskim — **p. Słomiński.**

Wymienionemu jako kandydat na woj. lwowskie drowi Tad. Konckiemu polecił prezydent Rzeczypospolitej pełnić tymczasowo, aż do dalszego zarządzenia obowiązki wojewody śląskiego.

KTÓRYCH KOLEJARZY WYDALONO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23 listopada.

(J.) Dyrektor Departamentu administracyjnego min. kolei dr. Ignacy **Wróbel** oświadczył posłowi Kuryłowiczowi (PPS.) w czasie konferencji na temat **rzekomego wydalania kolejarzy** za udział w ostatnim strajku, **że jest to twierdzenie nie prawdziwe, gdyż uwalnia się ze służby tylko tych, co do których istnieje dowód, że agitowali za strajkiem lub brali udział w aktach sabotażu i terroru.**

ZACIEŚNIAJĄ GADZINOWE ZWIĄZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada.

(M) Poseł niemiecki w Kownie wyjechał do Moskwy. W kowieńskich kołach politycznych panuje zapatrywanie, **że celem tej podróży jest porozumienie się z kierowniczemi kołami rosyjskiemi w sprawie ściślejszej współpracy niemiecko-sowieckiej na obszarze Litwy.** Wpływy niemieckie straciły bowiem na znaczeniu z powodu obecnego położenia Niemiec.

TRZY KATEGORJE DYJET POSELSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23 listopada.

(J.) Jak się dowiaduje projekt **ustalenia poborów poselskich** przewiduje między innymi trzy kategorje poborów: mianowicie 50% dla tych posłów, którym czynności poselskie umożliwiają w zupełności wykonywanie funkcji zawodowych, 75% dla tych posłów, którym poselskie czynności częściowo umożliwiają funkcje zawodowe (tzn. adwokatom, lekarzom, rolnikom i wreszcie 100% dla tych, którzy sprawując funkcje poselskie nie są w stanie poświęcać się swemu zawodowi.

Przeciw temu projektowi istnieją jednakże wśród posłów silne sprzeciwy.

Warszawa, 23. listopada.

(M). Dziś zebrał się konwent senjorów celem rozpatrzenia sprawy zapowiedzianego w budżecie **obniżenia dyet poselskich.** Marszałek Rataj zaproponował, aby dyety obniżono zasadniczo do połowy, jednakże tym posłom, którzy wskutek obowiązków poselskich tracą całe swe zarobki, przyznać **100% dodatek.** — **Przeciw obniżeniu** dyet poselskich **wypowiedzieli się bardzo energicznie poseł Thugut (Wyzwolenie) i Barlicki (PPS).**

Na tym samym konwencie wobec wypłacenia urzędnikom 30% zaliczki na poczet sumy należnej im wskutek różnicy uposażenia powstałej z powodu stosowania nowej ustawy marszałek Rataj zwrócił się do przywódców klubów z zapytaniem czy zaliczka ta **ma być także stosowana do posłów.** Ze względu na to że nie jest przesadzone jeszcze ile ma na przyszłość wynosić uposażenie poselskie. Kwestję te uznano na razie za nieaktualną.

REWIZJA U KSIĘCIA MAKSA.

Berlin. (Tel. G. P.) Władze francuskie w poszukiwaniu broni przeprowadziły rewizję w majątku księcia Maxa badeńskiego. Rządcę majątku aresztowano.

STARCIE KS. HLINKI Z KRAMARZEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23 listopada

(J.) Z Pragi donoszą, że na ostatniem posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego **doszło do ostrego starcia między przywódcami niepodległościowców słowackich posłem ks. Hlinką a posłem Kramarzem.** Ks. Hlinka w przemówieniu swem domagał się autonomji dla Słowaczyzny, przyczem **atakował ostro rząd czeski.**

Protest w sprawie spensjonowania pracowników kolejowych.

Warszawa, 24. listopada.

(s.) Zarząd główny P. Z. K. **przedłożył** M. K. Ż. **energiczny protest** z powodu zamierzonego przez M. K. Ż. **spensjonowania** od dnia 1. **grudnia b. r. pracowników, którzy wysłużyli już 35 lat,** domagając się cofnięcia tego zarządzenia. Nie chodzi zarządowi główn. o powstrzymanie pensjonowania wogóle, lecz jedynie o to, aby pensjonowanie nastąpiło **po uchwaleniu nowej ustawy emerytalnej** i żeby każdy z pracowników podlegający spensjonowaniu był zawiadomiony o tem **przynajmniej na 3 miesiące naprzód.** Zarząd główny P. Z. K. zwrócił również uwagę na zamierzone nieproporcjonalne spensjonowanie w dyrekcji stanisławowskiej 47 procent wysłużonych pracowników, co w sposób ujemny mogłoby się odbić na normalnym biegu pracy tej dyrekcji.

Artyści polscy z samolotu głoszą propagandę lotnictwa.

Liga Obrony Powietrznej wydała następującą odezwę, którą każdy obywatel powinien wziąć sobie do serca:

Polacy! Jeżeli chcecie, by Ojczyzna była wolną i silną, musicie stworzyć liczną i potężną powietrzną flotę narodową. **Lotnictwo, to dziś potęga, która jedynie może uchronić Polskę od wszelkich przykrych niespodzianek.** Kto czuje się Polakiem, musi zapisać się na członka Ligi Obrony Powietrznej Państwa! **Każdy Polak musi ponieść ofiary na rzecz silnego polskiego lotnictwa.** Od nas samych zależy, by na wypadek wojny lotniczo-gazowej, Polska nie zmieniła się w cmentarzysko i gruzy. Do pracy więc, do ofiarności spieszcie wszyscy na rzecz polskiego lotnictwa.

Równocześnie wczoraj na Rynku krakowskim odbyła się słowna propaganda na rzecz lotnictwa polskiego. Przemówienie propagandowe **wygłosił z samolotu artysta teatrów warszawskich, p. Węgrzyn,** nadto dokonano zdjęć kinematograficznych pod tytułem „Skrzydlaty zwycięzca" przez Aero-Film, wedle scenarjusza **kapitana pilota Stanisława Karpińskiego.**

Ubolewania godny incydent.

Afera mieszkaniowa z udziałem wojskowości.

WYPADKI, KTÓRYCH NIEPODOBNA NIE POTĘPIĆ. — ASSYSTENCJA POLICJI WYCOFANA. — ŻANDARMI W MIESZKANIU. — UGODA POZASĄDOWA. — CZY WOJSKOWOŚĆ MA PRAWO UDAREMNIAĆ WYROKI SĄDOWE

Lwów, 23. listopada.

Troska o dach nad głową jest dziś najważniejszem zagadnieniem życiowem, nie można się tedy dziwić, że ten, kto w tym kierunku czuje się zagrożony, popada w stan zrozumiałego zdenerwowania i stara się wszelkimi sposobami niebezpieczeństwo to usunąć, t. j. w posiadaniu mieszkania się utrzymać. Z tego punktu widzenia należy też przedewszystkiem ocenić głośną dziś sprawę awizacyjną właściciel realności na placu Marjackim l. 7 przeciw dr. Wiktorowi. Podczas samego aktu prawnego zaszły jednakże wypadki takie, które nawet na tle powyżej nakreślonem

publicznie napiętnować należy, jako sprzeczne są z pojęciem państwa praworządnego.

W sprawie powyższej dowiadujemy się mianowicie następujących szczegółów:

Dziś o godz. 10 rano miała się odbyć eksmisja dr. Wiktora, tudzież szwagra jego i podnajemcy kapitana Schuberta. Wobec pogróżek dr. Wiktora, że znajdzie sposoby udaremnienia gwałtem rumacji,

zażądał sąd asystencji policji, wskutek czego wraz z wykonawczą komisją sądową przybył na miejsce oddział policji z wywiadowcą Sochą na czele.

Przed samym aktem rumacji wyłonił się skrupuł, że policja państwowa przy rumacji oficera interwenjować nie może i że w wypadku takim udzielić musi sądowi pomocy wojsko. Wobec tego oddział policji cofnął się z mieszkania.

W przeddzień rumacji **zażądał sąd z Komendy placu asystencji wojska przy rumacji,** a Komenda placu przyrzekła prośbie tej zadość uczynić. Później jednak wydał generał Jędrzejewski Komendzie placu polecenie, aby asystencji do aktu rumacji nie udzieliła, lecz wysłała żandarmów dla obrony rzekomo niesłusznie w swych prawach zagrożonego kapitana Szuberta. To też po ustąpieniu policji

zjawił się w mieszkaniu oficer żandarmerji z dwoma żandarmami, którzy rumację udaremnili.

Tak się też stało, gdyż

komisja sądowa ustąpić musiała przed gwałtem.

Po udaremnieniu rumacji zawezwał generał Jędrzejewski do siebie kapitana Schuberta i reflektanta na to mieszkanie, generała Pomiankowskiego i przyszło do zawarcia ugody pozasądowej, na podstawie której dr. Wiktor i kapitan Schubert pozostaną jeszcze przez czas jakiś w częściowem posiadaniu mieszkania.

Przeciw takiemu

mięszaniu się wojskowości w spory cywilne obywateli, przeciw udaremnieniu przez wojskowość wykonywania prawomocnych wyroków sądowych podnieść musimy stanowczy protest.

Wszak żyjemy w konstytucyjnem, praworządnie rządzonem państwie, a nie w Azji, lub gdzieś w przedwojennej, knutem i żandarmami rządzonej Rosji. Wyroki sądowe uszanować musi każdy, tak magnat, jak żebrak, osoba cywilna, jak i generał. Szlify generalskie nie dają pod tym względem żadnych prerogatyw. Tembardziej zaś nie wolno wojskowości udaremniać wykonania wyroków wydanych przez sędziów w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Znowu delożowanie biedaków przed zimą.

Jak sobie poradziła właścicielka realności.

Lwów, 23. listopada.

(d.) Nie przebrzmiała jeszcze afera rumacji biednych Berjaków przy ul. Granicznej w Zamarstynowie, a już mamy do zanotowania świeży podobny fakt, w którym magistrat **idzie na rękę dobrze sytuowanej właścicielce** realności, pozbawiając dachu nad głową trzech licznych rodzin.

Mianowicie **na Pohulance** na wzgórzu pod l. 12. mały domek o trzech zamieszkałych ubikacjach jest własnością p. Joanny Loeblowej, nauczycielki seminarjum żeńskiego, której mąż p. Mieczysław Loebl jest radcą pocztowym. Domek ten zamieszkują z rodzinami Mikołaj Kwiecień, Stefan Skrobecki i Władysław Pańkowski. Pani Loeblowa nie jest jednak zadowolona z pobierania miliona marek i mieka, a chcąc dostać innego lokatora w drodze orzeczenia magistrackiego, że dom grozi zawaleniem, uzyskała **nakaz delożowania lokatorów,**

Tymczasem — nawet zdaniem miejskich inżynierów pp. Dobrzyckiego i Łużeckiego — **w domku tym jeszcze mieszkać można.** Wprawdzie jedna ścianka pruska zarysowała się, lecz w części, w której nikt nie mieszka. Domownicy własnym kosztem ściankę tę chcieli naprawić, jednak p. Loeblowa na to się nie zgodziła, a jak twierdzi sama p. Loeblowa dlatego, bo **jej dają tytułem odstępnego za te ubikacje aż 100 milionów marek!**

Gdy onegdaj woźni magistraccy chcieli przeprowadzić rumację, **zbiegli się okoliczni mieszkańcy i niedopuścili do wyrzucenia rzeczy na podwórze.**

Sprawa na razie oparła się o Magistrat i dziś właśnie w południe ma ją rozstrzygnąć prezydent p. Neumann. Niewątpliwie prez. Neumann **zarządzi, aby domownicy własnym kosztem ściankę naprawili, na co chętnie się godzą, a tem samem zbędnem będzie delożowanie trzech rodzin, które w obecnym czasie nie są w stanie kupić sobie innego mieszkania.**

Ś. p. Dr. Henryk Sawczyński.

Lwów, 24 listopada.

Wczoraj zmarł w naszem mieście dr. Henryk Sawczyński radca Wydziału Samorządowego, przeżywszy 62 lat. Ś. p. zmarły syn pedagoga, historyka, publicysty i posła, wnuk oficera Wojsk Polskich z r. 1831, po ukończeniu III. gimn. we Lwowie, uczęszczał na Uniwersytecie lwowskim na Wydział prawniczy i filozoficzny i w tym to czasie wyszło z pod jego pióra szereg rozpraw naukowych. Po ukończeniu dwu fakultetów, wstąpił do służby konceptowej w galicyjskim Wydziale krajowym, gdzie dzięki wybitnym zdolnościom osiągnął najwyższą rangę w służbie krajowej. Osobną zaszczytną kartę zasług zdobył sobie ś. p. Zmarły w czasie wojny, kiedy po opuszczeniu przez Wydział krajowy Lwowa, objął kierownictwo biur i agend Wydziału krajowego i prowadził je do powrotu Wydziału w jesieni 1917 r. Także jako radny miejski, zdobył sobie wyjątkowe stanowisko, miewał stale najważniejsze referaty.

Charakterem, kulturą, wiedzą, talentem i pracą stał się jedna z najwybitniejszych postaci naszego miasta i społeczeństwa. Śmierć Jego jest więc prawdziwą stratą publiczną. Pozostawia po sobie szczery i głęboki żal w Wydziale Samorządowym, którego był mądrym doradcą, żywą kroniką i tradycją, w Radzie miasta Lwowa, której był prawdziwą ozdobą, w Zakładzie ubezpieczeń robotników od wypadków, którego był długoletnim, najgorliwszym kierownikiem.

Cześć Jego pamięci! Spokój Jego duszy!

5

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

O. Brown próbował oddać ich takt wystukując palcami po stole — podobnie, jak człowiek, który wystukuje palcami rytm słyszanej melodji.

Naprzód rozlegał się odgłos szybkich, drobnych kroków, jakby lekkiego szybkobiegacza, w pewnym jednak momencie urywały się kroki te i przemieniały w rodzaj powolnego, rozkołysanego stąpania, które ilościowo nie stanowiło nawet jednej czwartej poprzednich kroków, ale w rytmie zgadzało się z nimi najzupełniej.

W chwili, w której ustawało stąpanie, odzywał się na nowo szmer lekkiego, pospiesznego dreptania, czy biegania. Po nim powtarzał się ponownie stuk ciężkiego kroczenia.

Oba te rodzaje kroków pochodziły niezawodnie od jednej i tej samej pary trzewików, dlatego, że — jak już wyżej zostało wspomniane — nie towarzyszył im żaden szmer inny, a po części i dlatego, że połączone były z pewnem skrzypieniem, nieznacznem, ale potwierdzającem najwyraźniej ich tożsamość.

O. Brown miał głowę tego rodzaju, że wszędzie dostrzegał jakieś zagadki — ta zaś, pozornie drobna, niomal że rozsadzała mu czaszkę.

Widywał już ludzi biorących biegiem rozpęd do skoku i rozpędzających się przed ślizganiem. Ale pocóż miałby ktoś brać rozpęd do chodzenia? Albo naodwrót — chodzić powoli poto, aby nagle zacząć biedz? A jednak żadne inne przypuszczenie nie mogłoby wytłumaczyć osobliwych kaprysów tych niewidzialnych nóg. Człowiek, do którego one należały albo odbywał w kurytarzu jedną połowę drogi szybko, aby drugą przejść bardzo powoli, albo jedną część przebywał powoli poto, aby wziąć rozpęd i drugą skończyć biegiem.

Ale ani jedno wyjaśnienie, ani drugie nie miało wiele sensu.

O. Brownowi wydało się, że w mózgu jego, podobnie, jak w pokoju, w którym siedzi, mrok czyni się coraz gęstszy. W miarę jednak, jak zaczynał myśleć coraz intenzywniej, mrok cichej celi zdawał się wpływać podniecająco na bystrość jego myśli i jak gdyby w jakowemś jasnowidzeniu wyobrażał sobie ksiądz, jak fantastyczne nogi w susach i krokach przybierają nienaturalne, a nawet symboliczne pozy.

Byłżeby to jakiś religijny taniec pogański? Albo może jakiś zupełnie nowy rodzaj naukowej gimnastyki?

Z coraz większą ścisłością jął sobie O. Brown zadawać pytania, co właściwie mogą znaczyć te kroki?

Owe powolne stąpania nie należały, z całą pewnością, do właściciela hotelu. Ludzie jego typu jeżeli chodzą, to szybko, kołysząc się przytem zlekka, zresztą zaś siedzą spokojnie. Człowiekiem podobnie kroczącym nie mógł być również żaden służący, ani posłaniec, który, dajmy na to, czeka na jakieś zlecenie.

Na to kroki te jakoś nie wyglądały.

Zdarza się w społeczeństwie oligarchicznem, że ludzie z niższej sfery zataczają się, kiedy są podchmieleni, ale naogół, a szczególnie w miejscu tak wytwornem stoją, albo siedzą możliwie najsztywniej.

Nie! Ten, naprzemian ciężki, to skoczny chód, pełen pewnej jakby niedbałości, nie głośny specjalnie, ale też i nie baczący na to, czy jest głośny, czy nie — mógł należeć tylko do jednej istoty na kuli ziemskiej: tylko do gentlemana zachodniej Europy i to prawdopodobnie takiego, który nigdy sam nie pracował na swoje utrzymanie!

(C. d. n.)

Z TEATRU.

(„Noc listopadowa" Stanisława Wyspiańskiego.)

Lwów, 23. listopada.

Przy szczelnie zapełnionej widowni, w odświętnym nastroju, boć to było przedstawienie ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa, pokusił się teatr lwowski o tyle już lat nie graną „Noc listopadową" St. Wyspiańskiego. Fakt to bądź co bądź dodatni, że odstąpiono tym razem od szablonu odgrzewania z okazji uroczystości narodowych „Halki" lub „Kościuszki", że zaprzężono cały teatr do pracy, zbaczając nareszcie od wygodnej linii najmniejszego oporu.

Nie miejsce tu i nie pora, ażeby rozbierać krytycznie walory artystyczne „Nocy listopadowej", tej potężnej i głębokiej wizji malarsko-poetycznej, której inscenizacja nasuwa tyle problemów i trudności, że do ich pokonania trzebaby powołać kolegjum złożone z Reinharda, Stanisławskiego i Craiga, pozostawiam prof. Since analizę pierwiastku mitologicznego w twórczości Wyspiańskiego (wyznam szczerze, że mitologia ta działa na mnie zawsze niesamowicie) i przechodzę odrazu do kwestji, czy teatr lwowski „dobrał się" do Wyspiańskiego. Odpowiedź musi wypaść przecząco. Starano się, pracowano (czy nie za krótko?), przypominano sobie, jak to niegdyś bywało, przetrzepano kostjumy, odświeżono stare dekoracje, zmobilizowano do tłumu lwowskich kadecików.

A jednak... wszystkim się zdawało, że to gra Wyspiański, a to echo grało. Strofa Wyspiańskiego nie imała się jakoś warg ani jednego z aktorów, obco się jakoś czuli w teatrze Wyspiańskiego, obco i nieswojsko. Wiersz z powodu złej dykcji wsiąkał w kulisy i nie przekraczał rampy. Nad całem przedstawieniem zaciążył brak ducha. I czyż można się temu dziwić? przecież Wyspiańskiego nie grano u nas tyle lat, przecież tylu aktorów Wyspiańskiego pokryła już mogiła

Jakiś cień tragiczny pada zawsze na dzieła, których już nikt zagrać nie potrafi.

Henryk Zbierzchowski.

Przerażające obrazy nędzy.

Warszawa, 23. listopada.

Policja III komisarjatu w Warszawie otrzymała wiadomość, że w **domu** l. 8 przy ul. Ostrowskiej ukrywają się złodzieje. Policja udała się natychmiast pod wskazany adres gdzie przeprowadziła rewizję. Dom ten jest starą ruderą, **nie posiadającą nawet bramy**, ponieważ mieszkańcy użyli ją na opał.

W suterenach w długim korytarzu ciemnym i wilgotnym

czerniło się po obu stronach około 15 otworów.

Otwory te **prowadziły do ciemnych nor, w których leżały na mokrej od wilgoci słomie postacie ludzkie.** Są to przeważnie rodziny żydowskie, które prawie że z tych nor nigdy nie wychodzą. Niektórzy z nich są **napół obłąkani.** W jednej z nor wykryto szajkę, złożoną z 18 złodziei, którzy spali na słomie. Szajkę policja aresztowała.

Sowiety postawiły swoje „Ultimatum"

Lata ono w powietrzu i liczy 150 aeroplanów najnowszej konstrukcji.

SĄSIADOM KU PRZESTRODZE I KU... NAŚLADOWANIU...

Pogranicze polsko-sow., 23. listopada.

Z Moskwy donoszą: Mimo ciężkiego położenia finansowego, rząd sowiecki wyznacza olbrzymie kwoty pieniężne na wzmocnienie floty **nadpowietrznej**. Jak wynika z ogłoszonych obecnie danych, w ciągu ostatnich dwu miesięcy — września i października **nadeszło do Rosji z różnych krajów zagranicznych** (Anglji, Niemiec, **a** częściowo nawet z Francji)

przeszło 150 nowych samolotów

najnowszego, ulepszonego systemu. Należy nadmienić, że wszystkie nowo zbudowane aeroplany kierownictwo floty nadpowietrznej

rozmieszcza systematycznie na swej granicy zachodniej,

(a więc — w sąsiedztwie z Polską), stare zaś aparaty odsyła na Syberję na Daleki Wschód.

Między in. przedsięwzięto zaopatrzenie wszystkich samolotów wojskowych w jednostajne maszyny, przyczem cała reorganizacja floty, zgodnie z dokładnym opracowanym planem ma być zakończona do wiosny roku następnego.

11. listopada odbyło się w Moskwie uroczyste „**przyjęcie**" nowej, **znacznej**, nadeszłej z zagranicy eskadry samolotów najsilniejszej konstrukcji. Określano te nowe aeroplany jako

„niedostępne twierdze nadpowietrzne",

a dano im nazwę „**Ultimatum**". Jak tłómaczą „Izwestja", nazwa ta ma przypomnieć znane 10-dniowe ultimatum angielskiego ministra spraw zagranicznych Curzona, kiedyto Rosja nie była w stanie dać należytego odporu i odpowiedź na żądania Anglji i musiała z tego powodu kapitulować. Obecnie, budując silne eskadry samolotów wojskowych, Rosja daje tem samem oryginalną odpowiedź na „Ultimatum" i mówi niejako: **„Oto macie nasze ultimatum".**

Czyż to nie jest istotnie znamienne ultimatum? To fruwające w powietrzu wyzwanie pod adresem wszelkich możliwych, istotnych czy urojonych wrogów, zarazem dosadna ilustracja owej przereklamowanej sowieckiej „**miłości pokoju**"...

Kto zabił rotmistrza Bochenka?

Aresztowanie znanego komunisty, dr. Bol. Drobnera.

RZEŹNIK, PODEJRZANY O MORDERSTWO. — ARESZTOWANO DOTĄD 41 OSÓB. — USTALANIE WINY OSKARŻONYCH. — DOCHODZENIA PRZECIW OFICEROM.

Kraków, dnia 23. listopada.

Dochodzenia w sprawie krwawych zajść w dniu 6. bm. toczą się dalej. — Każdy prawie dzień przynosi nowe szczegóły **bardzo cenne** dla dalszego toku dochodzeń. Dotychczasowy materjał zebrany przez organa policyjne ma być **nadzwyczaj obfity.** Aresztowani

zrzucają z siebie winę na pewne osobistości, które kierowały całym ruchem strajkowym.

I tak z zeznań niektórych osób aresztowanych ma wynikać, że

już w przeddzień krwawych rozruchów dawano im broń do ręki,

dostarczoną przez owe osobistości, odgrywające znaczną rolę w ruchu robotniczym. O ile prawdziwemi są te zeznania wykaże niewątpliwie rozprawa sądowa.

Na podstawie zebranych dotychczas zeznań naocznych świadków zajść w dniu 6. bm. prokurator uwięził w dalszym ciągu następujące osoby: Pacanecka Franciszka, szofera (lat 20), Redlicha Juljana, rzeźnika (lat 28), co do którego

są poważne podejrzenia, że strzelił z rewolweru do śp. rotmistrza Bochenka,

Klebana Macieja false Martyna, rolnika, Kuleję Marjana, praktykanta handlowego, **Bułka** Ignacego, kotlarza, Kostulka Wilhelma, bronzownika, Schenk Eugenję, **prostytutkę**, Święcha Stefana, Bednarza, Kubalę Ludwika, węglarza

i dra Bolesława Drobnera, chemika.

Nadto **aresztowano** w związku z zajściami wtorkowemi kilka osób z Chrzanowa. I tak: **Szwarcę Romana**, urzędnika Kasy chorych, Zaczkiewicza Franciszka, ślusarza, Wróbla Karola, ślusarza i Głucha Stanisława, kolejarza. Wszystkich wymienionych wraz z obciążającym materjałem osadzono w więzieniach sądu okr. karnego. **Ogółem aresztowano dotąd 41 osób.**

Stoją oni pod zarzutem **zbrodni** z **par. 68—71 (bunt i rozruch)**, a nadto niektórzy odpowiadać mają za przekroczenia z par. 355 **(bezprawne noszenie broni).** Obecnie rozpoczęło się śledztwo celem ustalenia winy aresztowanych, policja bowiem ma przesłuchać kilkaset osób, jako świadków dowodowych i odwodowych, poczem Prokuratura Państwa przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia.

Kilka osób, odstawionych razem z powyżej wymienionymi do sądu przez policję, Prokuratura na wniosek sądu pozostawiła na wolnej stopie. Policja prócz przesłuchania świadków co do aresztowanych prowadzi nadal śledztwo. Obrony wszystkich oskarżonych podjęli się adwokaci: Dr. Heski, Dr. Kwieciński, Dr. Lustgarten, Dr. Ringelheim, Dr. Rosenzweig i dr. Woźniakowski. Śledztwo w sądzie wojskowym toczy się w dalszym ciągu. **Przesłuchano już wszystkich szeregowych z II. baonu 16. p. p. i z 8 p. ułanów.** Obecnie toczą się **ścisłe dochodzenia przeciw oficerom tegoż bataljonu.**

Obchód 22 listopada w Sokole II.

„TAM, GDZIE MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ NIE GINĄ"

(sztuka w 3 aktach Stefana Ordęgi).

Lwów, 23. listopada.

Sokół II uczcił pamięć dni listopadowych r. 1918 uroczystym wieczorem, na który złożyło się **słowo wstępne p. Stefana Ordęgi, koncert mandolinistów**, którzy artystyczną grą wypełniali antrakty oraz odegraniem przez amatorów Sokoła 3 aktowej sztuki **Stefana Ordęgi**, p. t.: „Tam, gdzie miłość i wierność nie giną".

Sztuka ta osnuta na tle **wypadków** listopadowych r. 1918, dla mieszkańców Lwowa jest ujęciem w ramy utworu dramatycznego tych przeżyć, które wyryły się niezatarcie we wszystkich sercach. To też nic dziwnego, że podczas przedstawienia tej sztuki, zniknął przedmiot między sceną a widownią i jedno wspólne tętno ożywiało odtwórców i publiczności, zwłaszcza, że młody autor umiał uwypuklić swoje postaci, i dać w nich syntezę tego, czem byli obrońcy Lwowa, więc starzec weteran z 63, który chwyta za broń na pierwszą wieść o niebezpieczeństwie jego syna. Rozważny senzat, czujący równie szczerze po polsku, ale chcący iść drogą ugód i pertraktacji i jako przeciwstawienie ojca 18-letni Kazik, który wie tylko że o Lwów walczyć trzeba choćby gołymi rękoma przeciw zastępom zbrojnych wrogów, kobiety ofiarniczki wspierające wysiłek mężów, to druga część obrazu. A jako jego uzupełnienie i humorystyczne ubarwienie bardzo dobrze ujęty typ łazika, kryjącego się po lazaretach a grającego bohatera, gdy niebezpieczeństwo minie — i serdecznego kaprala Michasia, urwisa łyczakowskiego o brylantowem sercu dzielnego Polaka. W efektownem przeprowadzeniu akcji widać, że autor ma poczucie teatralności.

Z wykonawców wyróżnić należy p. Panejkę, Bielecką i Szymonowicza, inni amatorzy dopełniali poprawnej całości.

Sztuka Ordęgi jest bezsprzecznie dobrym przybytkiem do naszego skromnego repertuaru sztuk okolicznościowych.

J. P.

Rehabilitacja starosty.

Warszawa, 23. listopada.

Sąd w Brześciu nad Bugiem rozpatrywał głośną na kresach sprawę dra Forysia, starosty brzeskiego, obecnie zawieszonego w urzędowaniu. Według aktu oskarżenia dr. Foryś miał się dopuścić w całym szeregu wypadków łapownictwa i nadużyć władzy z chęci zysku. Do sprawy wezwano około 60 świadków, z tego przeszło połowę na wniosek obrony, między innymi b. **ministra Downarowicza**, oraz kilku wyższych urzędników województwa poleskiego.

Zeznania świadków wypadły dla **oskarżonego pomyślnie** i ustaliły bezpodstawność czynionych mu zarzutów. Sąd okręgowy **dr. Forysia uniewinnił.** Bronił adw. Śmiarowski z Warszawy.

Nerwowy pianista strzela do służącej.

Warszawa, 23. listopada.

Wczoraj w domu przy ulicy Nowolipie w Warszawie w jednem z mieszkań **rozległ się nagle strzał**, który wywołał alarm i sprowadził policję.

Okazało się, iż przyczyną strzału były **szczególne okoliczności:** Oto student uniwersytetu Edmund Chroszczewski z niezwykłem zamiłowaniem oddający się grze na fortepianie, w chwili, gdy do pokoju weszła służąca Marjanna Śwideska, będąc zdenerwowany jej obecnością, **chwycił rewolwer** i ze słowami:

„Ja ci tu pokażę, jak mi będziesz przeszkadzała!"

wypalił **z niego**. Na szczęście strzał nikogo nie ranił, tem niemniej **jednak**, policja sporządziła protokół celem **pociągnięcia nerwowego wirtuoza** do **odpowiedzialności.**

Telegramy.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Lublin. (Tel. wł. „G. P.") „Głos Lubelski" donosi o odkryciu nowej afery szpiegowskiej na rzecz bolszewji, której głównym kierownikiem był niejaki Karol Nierzewicz.

NADUŻYCIA NACZELNIKA PAROWOZOWNI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22 listopada.

(J.) W Aleksandrowie (pod Wrocławkiem) wykryto **wielkie nadużycia ze strony naczelnika tamtejszej parowozowni**, który przy użyciu pracowników tejże parowozowni i materjałów skarbowych wykonywał rozmaite roboty prywatne **pobierając za nie wynagrodzenie dla siebie.**

DOLA ROBOTNIKÓW POLSKICH W SAKSONJI.

Warszawa, 22. listopada.

(J.) Min. pracy i opieki społecznej postanowiło interwenjować w sprawie losu polskich robotników w Saksonji, którzy z powodu panującego tam bezrobocia **znaleźli się w ostatniej nędzy.**

BIEDNA ZYTA! MA 36 SKRZYŃ ZŁOTA.

Salzburg. (Tel. wł. „G. P."). Nadszedł tu w przejeździe do Hiszpanji transport 36 skrzyń, zawierających kosztowności i złoto, przeznaczone dla eksces. **Zyty przez węgierskich magnatów i zwolenników dynastji habsburskiej.** Tymsamym pociągiem przejechali przez Salzburg b. ministrowie węgierscy Popovicz i Graff.

ZBLIŻENIE HISZPAŃSKO-WŁOSKIE.

Londyn. (Tel. wł. „G. P.") „Times" pisze, że konsekwencji wizyty króla hiszpańskiego we Włoszech na razie nie można przewidzieć. W każdym razie Ententa musi z uwagą **śledzić zbliżenie hiszpańsko-włoskie.**

KONFERENCJA CZERWONYCH SMARKACZY.

Moskwa. (Tel. wł. „G. P.") W Moskwie odbywa się niespotykana dotychczas konferencja t. zw. młodych pionierów, tj. **dzieci do lat 14.** W konferencji tej biorą udział przyszli komuniści z całej gubernji moskiewskiej, przy udziale delegatów organizacji dziecinnych z Ukrainy. Konferencja ma za zadanie **propagowanie wśród dzieci zasad komunizmu.**

KRÓL WYJEDZIE — VENIZELOS WRÓCI.

Ateny. (Tel. wł. „G. P.") W związku z wzmożeniem się ruchu republikańskiego w Grecji wyjazd pary królewskiej jest prawdopodobny. **Koła republikańskie domagają się powrotu Venizelosa do kraju.**

—o—

KRONPRINZ CHCIAŁ ZABRAĆ MEBLE KAISERA.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail" donosi że b. cesarz Wilhelm polecił zatrzymać wóz towarowy z rzeczami b. następcy tronu z powodu, że następca tronu chciał wywieść ze sobą także meble Wilhelma.

„Mieszkanie do wynajęcia!"

DEPESZA KRONPRINZA DO BURMISTRZA WIERINGEN.

(ea.) Jak wiadomo exkronprinz niemiecki bawił przed swym powrotem do Niemiec na wygnaniu w holenderskiej miejscowości klimatycznej Wieringen. Obecnie, jak donosi „Daily Mail" na oknach willi, którą zamieszkiwał exkronprinz pojawiła się karteczka z napisem: **„mieszkanie do wynajęcia od 1-go grudnia".**

Burmistrz miasta Wieringen otrzymał od kronprinza telegram z zawiadomieniem o przybyciu do Niemiec i prośbą o oddanie pozdrowienia mieszkańcom letniska.

Dramatyczny epilog sporu o mieszkanie.

DŁUGOLETNI ZATARG O DACH NAD GŁOWĄ. — W ZDENERWOWANIU PADAJĄ SŁOWA POGRÓŻKI POD ADRESEM SĘDZIEGO. — ARESZTOWANIE DRA W. — DZIŚ NASTĄPI RUMACJA.

Lwów, 23. listopada.

(h) Kryzys mieszkaniowy, trapiący coraz dotkliwiej nasze Państwo, przybiera niemal z dnia na dzień większe nasilenie. Do jak smutnych powikłań doprowadzić on może, świadczy wypadek, który wczoraj wydarzył się w naszem mieście:

W kamienicy u zbiegu pl. Marjackiego i ul. Kopernika, zajmuje od kilku lat pomieszkanie, złożone z 7 pokoi **znany we Lwowie lekarz-dentysta dr. Michał W.** Od trzech lat w toku jest proces między gospodarzem a lokatorem o opróżnienie wspomnianego mieszkania. Przejścia, połączone z długiem procesowaniem się o lokal, **wprawiły dra W. w silne zdenerwowanie, zrozumiałe zresztą u człowieka, zagrożonego eksmisją.**

Onegdaj, będąc w sądzie i dowiedziawszy się, że wkrótce ma nastąpić rumacja, w zdenerwowaniu użył wobec sędziego słów, zawierających **niebezpieczne pogróżki.** Pociągnęło to przykre konsekwencje, bo

nakaz aresztowania dra W.,

co wczoraj wieczorem funkcjonarjusze Urzędu śledczego uskutecznili, odwożąc dra W. do sądu. Przy aresztowaniu rozegrały się

dramatyczne sceny.

W dniu dzisiejszym nastąpić ma rumacja i oddanie mieszkania dra W. do dyspozycji gospodarza. Sprawa ta, ze względu na podłoże, jak i osobę dra W. wzbudziła w naszem mieście łatwo zrozumiałe **poruszenie.**

Tajemnica bomb zaczyna się odsłaniać.

PORUCZNIK NA DWORCU W TARNOWIE. — BOMBA, KTÓRA NIE ZOSTAŁA RZUCONA. — ZEZNANIA CZECHNOWSKIEGO. — DOSTAWAŁ BOMBY CELEM PRZEWOŻENIA ICH KOLEJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. listopada.

(m) W uzupełnieniu sprawozdania z procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, podajemy jeszcze dalsze szczegóły wczorajszego dnia rozprawy:

Proces o zamachy terorystyczne przybierać zaczyna coraz bardziej interesujący przebieg. Dziś przesłuchiwano świadka Stawczyna, podkomisarza policji, który zeznał, że widział **oskarżonego por. Wieczorkiewicza na dworcu kolejowym w Tarnowie**, na krótko przed odjazdem pociągu pośpiesznego w stronę Krakowa. Wedle omówionego planu, z ostatniej platformy tego pociągu miała być

rzucona bomba na most kolejowy.

Zamach nie udał się, gdyż Wieczorkiewicz rozminął się ze swym pomocnikiem na dworcu krakowskim. Dnia tego, jak zaznacza świadek Manaszek, **Wieczorkiewicz był bardzo zdenerwowany.**

Najciekawsze były zeznania świadka Czechnowskiego, robotnika kolejowego, który **przez 3 miesiące należał do tajnych organizacji**, mających na celu uskutecznianie **zamachów bombowych.** Czechnowski oświadcza teraz, że z pobudek ideowych nie mogąc zgodzić się na to, aby robota terorystyczna mogła być środkiem walki o **poprawę bytu** klasy robotniczej

zdenuncjował organizacje,

a przedewszystkiem oskarżonych, zeznając w śledztwie ciekawe szczegóły, dotyczące akcji terorystycznej. **Oskarżeni wręczali Czechnowskiemu bomby, które on przewoził kolejami.** Obrońcy ogniem pytań krzyżowych usiłują zbić zeznania Czechnowskiego, **który obecnie** dał kilkakrotnie **odpowiedzi** sprzeczne ze zeznaniami w śledztwie pierwiastkowym. Zeznania Czechnowskiego trwały około 3 godzin, poczem zarządzono tajność rozprawy. Świadek ten przyznał się, że za usługi **pobierał pieniądze.**

Jutro dalszy ciąg przesłuchania świadków. Proces potrwa około tygodnia.

Nienawiść powodem zabójstwa koło Zbaraża.

Zabójca uciekł do Rosji sowieckiej.

(Od naszego korespondenta).

Zbaraż, 22. listopada.

(d) Późnym wieczorem w Koszlakach koło Zbaraża powracał do domu ze szynku Włodzimierz **Fedoruk.** W drodze spotkał go Paweł **Czorny**, który z Fedorukiem żył w nienawiści śmiertelnej, a w czasie wszczętej sprzeczki, wyrównując swoje osobiste porachunki, **uderzył Fedoruka kołem po głowie.** Z głęboką raną na głowie Fedoruk zdołał jeszcze schronić się do pobliskiego domu i tu **wkrótce zakończył** życie.

Następnego dnia na miejsce czynu przybyła komisja sądowo-lekarska z Zbaraża, która przeprowadziła sekcję zwłok. Gdy policja rozpoczęła śledztwo, **zabójca Czorny zbiegł** z Koszlak, a jak stwierdzają świadkowie, **przeszedł granicę, chroniąc się na terenie Rosji sow.**

Nauczyciel trucicielem żony i teściów.

ARSZENIK NARZĘDZIEM ZBRODNI. — NAJPIERW OTRUŁ TEŚCIÓW, A POTEM WŁASNĄ MAŁŻONKĘ. — MORDERCA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

Budapeszt, w listopadzie.

(ea.) Prasa węgierska rozpisuje się szeroko o zbrodniach, jakich dopuścił się młody nauczyciel Ludwik **Köver.**

Niewiadomo czy pod wpływem zaburzenia umysłowego, czy z rozmysłu **Köver zgładził w r. 1915 przy pomocy trucizny swych teściów. W 1919 wstąpił po raz drugi w związki małżeńskie, ale wkrótce potem otruł małżonkę przy pomocy arszeniku.** Zbrodnicze uczynki Kövera wykryto dopiero po paru latach. Sąd przysięgłych w Szegedynie skazał go **w zeszłym roku na dożywotnie więzienie.** Sąd najwyższy zmienił ten wyrok, **zasądzając Kövera na karę śmierci.** Skazaniec wniósł obecnie prośbę o ułaskawienie.

Wiadomości z Jarosławia.

WALKA Z DROŻYZNĄ. — KONFERENCJA W STAROSTWIE. — SPADEK CEN. — OWACJA HARCEREK DLA STAROSTY.

Jarosław, 22. listopada.

(s) Dzięki energji i usiłowaniom tutejszego starosty, radcy p. Prezentkiewicza, dbającego szczerze o dobro swego powiatu, oraz referenta walki z lichwą starosty p. Bujniewicza, ceny artykułów pierwszej potrzeby już to ustaliły się, już to zaznaczył się spadek tychże. Z inicjatywy bowiem p. Prezentkiewicza odbyła się w starostwie konferencja z przedstawicielami młynarzy i piekarzy, na której zostały ustalone koszty przemiału zboża, a mianowicie 25 proc. każdorazowej ceny za żyto, oraz koszty wypieku chleba i białego pieczywa, równającego

EDMUND PREZENTKIEWICZ,



radca Województwa i starosta w Jarosławiu.

się cenie 1 kilograma mąki, z 50 administracyi. Konferencja ta dała wynik dodatni, gdyż zaraz ceny chleba ustaliły się, a ceny białego pieczywa spadły.

Nie poprzestał jednak na tem p. Prezentkiewicz, albowiem następnego dnia zwołał do siebie konferencję kupiectwa, w następstwie czego kupcy obniżyli ceny towarów kolonialnych, cukru, mydła i nafty. Ponadto celem zapobieżenia nieuzasadnionemu i samowolnemu podnoszeniu cen ze strony tutejszych rzeźników za mięso i wyroby masarskie, referent p. Bujniewicz każdego piątku, jako w dniu spędu bydła i nierogacizny zjawia się na targowicy, na miejscu stwierdza i ustala ceny targowe na cały tydzień.

Wreszcie podnieść należy, że radca p. Prezentkiewicz nie tylko sumiennie i bezstronnie spełnia obowiązki urzędnika, ale na swojem trudnem stanowisku umie być wzorowym obywatelem i gorącym patrjotą. Wychodząc też z założenia: „przez zdrowie fizyczne do odrodzenia duchowego" jest gorącym protektorem sportu polskiego i piastuje godność przewodniczącego patronatu żeńskich drużyn harcerskich.

Z okazji imienin drużyny harcerskie podczas poranku w sali „Sokoła" ad hoc urządzonym, zgotowały p. Prezentkiewiczowi serdeczną owację. Piękne przemówienia z życzeniami harcerek stanowiły prawdziwą nagrodę dla solenizanta, cenionego i ogólnie lubianego opiekuna **powiatu.**

Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu.

Radziechów, d. 23 listopada.

(d.) Onegdaj w Łopatynie powiatu radziechowskiego naczelnik gminy Franciszek Nowakowski wybrał się na polowanie. Gdy na łące obok sterty siana ładował strzelbę, nagle z poza sterty wybiegł dwunastoletni Józef Dinter. W tej chwili równocześnie z powodu uszkodzonego zamku przy strzelbie **nabój wypalił i trafił Dintera w pierś, kładąc go na miejscu trupem.**

Po wypadku naczelnik gminy Nowakowski natychmiast zawiadomił posterunek policyjny o nieszczęśliwym wypadku i na miejsce wezwał lekarza z Łopatyna. Tego samego jeszcze dnia do Łopatyna zjechała komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła sekcję zwłok zmarłego.

Kronika.

Lwów, 23 listopada.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji **w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).**

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Nabożeństwo dziękczynne za oswobodzenie Lwowa odprawią OO. Dominikanie w niedzielę, dnia 25. listopada o godz. dwunastej w południe. Podczas Mszy św. łaskawie odegrają duo skrzypcowe pp. T. i H., zaś śpiewać będą pp. artyści teatru miej. Konopczyńska i Drabik.

(d). **W obronie drobnych restauratorów.** Wczoraj do Lwowa przyjechał delegat Ministerstwa handlu w sprawach urzędowych. Do niego na audjencję udała się delegacja Stowarzyszenia restauratorów pod przewodnictwem prezesa K. Maksymowicza, przedstawiając niesprawiedliwe zaliczenie najdrobniejszych szynkarzy do II. kategorji, których cały majątek nie stanowi wartości wysokości opłat i ci muszą oprócz patentu II. kategorji opłacać także bardzo wysoki patent akcyzowy. Pan delegat wysłuchał przedstawienie sprawy i przyrzekł odpowiednio przychylnie zaopiniować ją u władz centralnych.

Kuratorowie dla obrony praw posiadaczy papierów wartościowych. Celem obrony i dochodzenia praw posiadaczy listów zastawnych i innych na okaziciela opiewających papierów kredytowych, zamierza Związek Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych wnieść do sądu podania o ustanowienie kuratorów. Kuratorowie ci podejmą imieniem ogółu posiadaczy kroki sądowe celem zmuszenia instytucji emisyjnych do sprawiedliwego zadość uczynienia swym zobowiązaniom. Do urzeczywistnienia tego zamiaru potrzebny jest najliczniejszy udział w Związku. Z tego względu wzywa Związek wszystkich posiadaczy listów zastawnych i kredytowych do zgłoszenia się w biurze Związku przy ul. Łyczakowskiej 9, II piętro celem podpisania deklaracji i przedłożenia wykazu posiadanych papierów. Do zgłoszeń listopadowych należy dołączyć znaczki pocztowe na 50.000 Mp., na koszty odpowiedzi. Związek bowiem nie posiada funduszów.

Wieczór św. Katarzyny w „Sokole-Macierzy“ dnia 24 bm., w sobotę. Początek o g. 9.30 w., muzyka wojskowa

(h). **Straszny wypadek na dworcu kolejowym.** Na dworcu głównym wpadł wczoraj pod koła maszyny zwrotniczy Jan Kurlas tak nieszczęśliwie, iż maszyna ucięła mu obie nogi. Nieszczęśliwego Pogotowie ratunkowe odwiozło w stanie nieprzytomnym do szpitala.

(h). **Aresztowanie za usiłowane przekupstwo.** Wczoraj za usiłowane przekupstwo post. Kaczmarka kwotą 25 milj. Michała Langweila i Jakóba Streichera.

(h). **Aresztowanie złodziejaszka.** Wczoraj w południe Antoni Szycha, zam. przy ul. Zdrowie, skradł w sklepie Reichena w Rynku tuzin pończoch wart. 4 milj. Umykającego z łupem złodzieja ujęto, łup odebrano, a jego zamknięto w aresztach.

Proces o fałszywy testament.

Lwów, 23. listopada.

(d.) Przez cały ubiegły tydzień przed trybunałem orzekającym sądu karnego toczyła się rozprawa o rzekome **sfałszowanie testamentu bł. p. Chaima Agida,** kupca i właściciela realności **przy ul. Żółkiewskiej** l. 16. Znaleziony testament czynił uniwersalną spadkobierczynią całego majątku **drugą żonę jego, Minę, z pominięciem czworga dzieci z pierwszego małżeństwa.**

Na ławie oskarżonych zasiadła Mina Agidowa, jej matka Chana Fand z córką Malwiną oraz świadkowie, podpisani na testamencie: Gerschon Sobel, Wolf Landau i Herman Dadeł.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał oskarżonych uwolnił od zarzutu fałszerstwa testamentu, natomiast Minę Agidową zasądził **na dwa miesiące aresztu za gwałt publiczny,** a Chanę Fand na trzy miesiące za złożenie fałszywych zeznań.

Rozprawę prowadził radca Angielski, oskarżał prok. Koerber, bronili adwokaci dr. Batycki, dr. Gr... i dr. Pieracki, stronę poszkodowaną a to: Adolfa i Izraela Agidów, Klarę Schreiberową i Fryderykę Klaftenową zastępował dr. Bromberg.

(h). **Kradzież strychowa.** St. radca skarbowy Wincenty Kopystyński doniósł wczoraj policji, że w realności przy ul. Kraisińskiego l. 20 nieznany sprawca skradł ze strychu na szkodę Anny Przyłasznej bieliznę, wart. 20 milj.

Koncert znanego pianisty Wiktora Łabuńskiego na rzecz Towarzystwa Walki z Gruźlicą odbędzie się w niedzielę, dnia 25 listopada br., w sali Towarz. Muzycznego o godz. 11.30 przedpołudniem.

Z KRAJU.

Komisarz rządowy dla Krakowa. Pogłoski o rozwiązaniu Rady m. Krakowa nie milkną. Jak słychać, Kraków otrzyma komisarza rządowego w osobie dra Jana Nowickiego, emerytowanego starszego radcy magistratu, b. sekretarza prezydjalnego za czasów prezydentury śp. prez. Lea. Urząd ten sprawował dr Nowicki przez okres lat 10.

Jaj wywozić się nie będzie. Szerzone w kołach eksporterskich pogłoski, że w b. r. dokonany jeszcze będzie rozdział jednego kontyngentu jajczarskiego, nie odpowiadają prawdzie. Jak nas informują, tegoroczny sezon eksportowy jajczarski został już zakończony, następny sezon rozpocznie się dopiero w marcu-kwietniu 1924 r.

Przed dalszem podrożeniem węgla. Jak słychać, kopalnie krajowe i górnośląskie podwyższyły cenę węgla o 30%. Również obiegają pogłoski o projektowanej dalszej podwyżce cen węgla z dn. 1. grudnia br.

h) **Sekretarz gminny koniokradem.** Za kradzież koni aresztowano Stefana Terlikowskiego, sekretarza gminy Hohołów, pow. Sokal.

(d). **Tragiczna śmierć młynarza.** Onegdaj popołudniu w młynie turbinowym hr. Potockiego w Wołkowie koło Przemyślan wydarzył się tragiczny wypadek. Oto młynarz Bronisław Rakieta w chwili zakładania pasa transmisyjnego został porwany przez maszynę i na miejscu poniósł śmierć.

Wycieczka wojskowych Alzatczyków w Polsce. W najbliższym miesiącu przybywa do Krakowa wycieczka grupy alzackiej związku b. żołnierzy. Delegaci Związku przybywają w liczbie około 40 osób razem z żonami.

Tępienie komunizmu. Sąd okręgowy zatwierdził tymczasową decyzję komisarza rządu m. Warszawy co do zamknięcia 7 żydowskich komunistycznych związków zawodowych.

ZE ŚWIATA.

Renta dla pani Curie. — Projekt złożony w Izbie deputowanych proponuje przyznanie p. Curie-Skłodowskiej pensję roczną w wysokości 40.000 franków.

Demonstracje w teatrze kowieńskim z powodu aresztowania Smetony. Były prezydent Smetona nie chciał zapłacić nałożonej nań kary administracyjnej w wys. 2000 litów za artykuł Woldemarasa „Jaką drogą“ w redagowanym przez niego tygodniku, wskutek czego został aresztowany. Z tego powodu w niedzielę w teatrze odbyła się wroga przeciwko rządowi demonstracja. Ks. Tumas głośno w czasie antraktu w teatrze wezwał rząd do uwolnienia Smetony. Przedstawienie w teatrze zostało przerwane.

Kongres dla walki z rakiem zwołany do Brukseli zakończył obrady. Na kongresie było reprezentowanych 11 państw. Obrady wykazały: że dzięki połączeniu chirurgji z leczeniem zapomocą radium, rak przestał być chorobą nieuleczalną. Dla skoordynowania walki z rakiem, postanowiono stworzyć międzynarodowy związek. Do Komitetu przygotowawczego wybrano obok delegatów Międzynarod. Komitetu Czerw. Krzyża w Paryżu, również dr. Henryka Wachtla, dyrektora krakowskiego instytutu radiologicznego

Konwencja rumuńsko-sowiecka w sprawie Dniestru została już podpisana. Dziś nastąpi w Teraspolu zamknięcie konferencji.

Niemcy biją oficerów koalicji. — W związku z poturbowaniem i znieważeniem oficera belgijskiego w Lipsku, rząd belgijski zwrócił się do komisji odszkodowań z żądaniem zastosowania środków represyjnych.

Król Alfons hiszpański złożył pożegnalną wizytę w Watykanie. W czasie wizyty papież zaprosił króla do biblioteki, gdzie odbył z nim półgodzinną poufną konferencję.

Zwrot relikwji św. Andrzeja Boboli. Otrzymujemy wiadomość z Rzymu, że relikwje św. Andrzeja Boboli już zostały wywiezione z Moskwy i niebawem otrzyma je Ojciec św.

Trzęsienie ziemi w poł. Francji. Z całego szeregu miast południowej Francji nadchodzą wiadomości o dość gwałtownem trzęsieniu ziemi. Między innemi odczuto je onegdaj o godz. 4 rano w Bordeaux i Perpignan, gdzie obudziło ono ludzi. Obserwatorjum w tej ostatniej miejscowości zanotowało, iż trzęsienie ziemi posuwało się od północnego zachodu ku południowemu wschodowi. Również i w Barcelonie odczuto silne trzęsienie, które trwało 7 sekund. Centrum jego oddalone jest o 150 do 200 kilometrów.

Krassin powrócił do Moskwy ze swej podróży do Anglji, Francji, Danji i Niemiec.

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Sobota, 24 bm. o godz. 3.30 „Dziady“

Sobota, 24 bm. o g. 7 „Walkirja“.

Niedziela, 25 bm. o g. 3 „W krainie baśni“.

Niedziela, 25 bm. o g. 7 „Noc Listopadowa“.

TEATR MAŁY:

Sobota, 24 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

Niedziela, 25 bm. „Kochanek od serca“.

Poniedziałek, 26 bm. „Pokojówka szuka miejsca.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 24 bm. „Księżniczka Olala“.

Niedziela, 25 bm. „Księżniczka Olala“.

Poniedziałek, 26 bm. „Miłość cygańska“.

Dział ekonomiczny.

AUSTRJACKIE FUNTY I SZYLINGI.

Wiedeńskie koła finansowe poruszone są wiadomością, że rząd austrjacki kazał bić srebrne monety pod nazwą szylingów. Ze względu na to, że jednostka monetarna austrjacka ustalona została na 20 tysięcy koron austrjackich, wypuszczone też zostaną monety 10-tysięczne pod nazwą pół szylinga. Koła finansowe uważają, że rząd austrjacki zamierza wprowadzić walutę funtową. Przejście do nowej waluty nie jest dość przygotowane, gdyż należałoby uregulować przedewszystkiem wszystkie długi przedwojenne Austrji. Jednak finansiści austrjaccy z zadowoleniem przyjęli te nowe poczynania rządu.

Co kupują bolszewicy w Polsce? Istniejąca w Warszawie misja handlowa rosyjska, robi nieustannie zakupy rozmaitych towarów, zwracając się bezpośrednio do wytwórców i hurtowników. Pomiędzy innymi, misja wczoraj zażądała natychmiastowego dostarczenia... „pięćdziesięciu tysięcy miljonów“ igieł do gramofonów. Ponieważ żadna z firm nie miała na składzie żądanej ilości, poradzono misji, ażeby nabyła igły od różnych składników mniejszemi partiami. Rosjanie zamieszkali w Polsce rozsyłają agentów i cyrkularze z poleceniem swoich warsztatów i pracowni, pootwieranych przeważnie na prowincji.

Giełda.

Z dnia 23 listopada.

Giełda lwowska.

Lwów, 23. listopada.

Targ akcji kotowanych i niekotowanych ożywiony. Kursa silniejsze. Obroty liczne. Popyt dość duży. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 585, 590, 560, 570, 575, 585, 590, 600 (520, 500, 550). Pokred 37, 38, 39, 45. Przemysłowy 385, 383, 375, 380, 390, 385, 380, 378, 370. Z. B. K. 120, 125, 120, 135, 138, 120. Browary 11000, 11200, 11300. Chodorów 350, 3425, 3475, 3450, 3525, 3485, 3500, 3550, 3510. Cegielski 580, 550, 585, 575. Tohan 425. Gafota 85, 84, 87. Ćmielów 620. Niemojowski 290, 280. Karpalit 260, 290, 265, 270. Oikos 4500, 4600, 4650, 4700. Parowozy 250, 255, 245, 235, 250. Pezet 65, 67, 60, 65. Polsot 170. Nafta 230, 220, 225, 235. P. T. B. 82, 85, 83, 82, 80, 85. Rakszawa 4650, 4600, 4700, 4650, 4675, 4650. Siersza el. 85, 80, 75, 90, 85. Tepege 2700, 2800, 2850. Tespy 3500, 3600, 3540, 3550, 3580, 3575. Zieleniewski 10000.

Obroty prywatne.

Wczoraj od rana do wpół do 1-szej popołudniu tendencja silnie **zniżkowa,** później znowu silna zwyżka; ceny znowu doszły do przedwczorajszych. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 2.750—2.800 tys., kan. 2.560—2,600 tys. kor., czeskie 76.000—78.000.

Złoto: 20 kr. 11,500—12.000.000; 20 frk. 10 milj. do 10½ milj.; 10 rubli 15½ milj. do 16 miljonów.

Srebro kr. austr. 168000—175000; 5 kor. 850000—900000; flr. 430.000 do 450000; rubli 680.000—700.000.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 17750. 17700, 17800 (drob 18500, 18600) Gazy 18700, 19000, 19500, 20000. 21000, 20500, 20200. Azot 210, 215, 218, Chybie 6500, 6700, 6725, 7300, 7400, 7200, 7150. Elektr. n. S. 40, 41, 42. Gazociągi 280, 290, 295, 300. Len 400, 415, 420, 423, 421, 423, 425. Lokomotywy 320. Nitrat 140, 135, 130. Rucker 350, 400. Schön 46000. 47000, 48000. Węglówki 22, 21 i pół, 22, 23, 22 i pół. Brugger 550, 560, 565. Drożdże G. 950. Gazolina 800, 810. 800. 810. Foresta 435, 430. Lesienice 850, 825, 820. Machiejd 315. 310. Olkusz 350, 345. Radziwiłł 700 Rolindustria 140, 135. Kraj. Zw. Przem. of. kup. 800.

Giełda zbożowa.

Przy słabym ruchu i słabej podaży ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w pszenicy chłopskiej, owsie i mące prowincjonalnej. —

Zboże twarde i jęczmień browarniany poszukiwane. —

Zainteresowanie dla strączkowych, ziemniaki bez obrotu.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie wyczekujące.

Giełda warszawska.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 2,900—2,930—2,870, franki franc. 150, franki złote 557.950,

CZEKI.

Belgja 136.250—137.650—134.850, Holandja 105—104.250, Londyn 12,750—12,700—12,830—12,570, Paryż 163—159—160—157.400. Szwajcarja 506.550 — 511.550 — 508.550. Wiedeń 40,75—41—40,50. Praga 83.350—85.300, Włochy 126.250. Bony złote 380—440, 8 proc. pożyczka 3 m. 4 milj., Miljonówka 37.

AKCJE.

Bank dyskontowy warsz. 3 m.: Bank handlowy 2.200; Bank dla handlu i przemysłu 620: Bk kred. warsz. 700: Bk kredyt. powsz. 45; Bk. małop. krak. 500; Bk. przemysł. Lwow. 335; Bk. tow. społ. w Warszawie 1,650; Bk. zj. ziem. pol warsz. 900; Bk. Zw. społ. zarob Poznań. 1,400; Cerata 135; Eksp. soli potasowych —.—: Kijewski i Schoize 2,100: Fr. Puls. 195; Spies i syn 720: Strem 13 milj. Wildt 250; Cukrownie chodorow. 3,300: Cukrownie Czersk. 1.625; Cukrownie Częstocice 4,300: Cukrownie Gosławice 1,100: Cukrownie Michałow. 1,150; Warsz. tow. fabr. cukru 4,450; Firlej 375; Łazy 110; drzew. przem. i handel 220: warsz. tow. kop. węg'a 5.100 Cegielski w Poznaniu 530; Walnnar i Gempner 6.500: Lilpop Rau i Loew. 530; Modrzejewskie zakł. 6.600; Norblin 950: Ortwein i Karasiński 215; Ostrowieckie zakł. 10 milj.; Parowozy 240: Pocisk 290; Rohn i Zieliński 550; K. Rudzki i Ska 1,400; Starachowice 1-5 em. 2.550; Trzebinia 420; Ursus 500: L. Zieleniewski 9,200; Zawiercie 340 milj.; Żyrardów 245; Belpol 40; Borkowski 330; Hart. 45; Br. Jabłkowscy 130: Polbal 80; Skóry i garbniki 75: Syndykat rolniczy 1,425; Żegluga 210; Zachodnie tow 180: Elektryczność 1750: pol. tow. elektryczne 175; Habergusch 3,750; Kabel 325; Fabr. papier. Klucze 620; Korek 67.500; Marynin 3.300; Radocha 9 milj.; Polska nafta 195: przemysł naftowy 500: Nobel 650; Lenartowicz 52.500; Pustelnik 480: Siła i Światło 500; Spirytus 1,975: T. P. G. 2,200; Tkanina 67.500; Zjedn. fabr. maszyn 320; Polski Loyd 60: Borman i Szrede 25; Brovn Bovery 2,600; Suchedniów 2,500; Sromi lin herbata 310.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 23. listopada.

(M) W Gdańsku płacono za milion marek polskich 1,995 do 2,000 guldenów. Przekaz na Warszawę 1.893 do 1.905. W Berlinie notowano markę polską 170.200 tys. do 179.400 tys. Przekaz na Katowice 172.800 tys. do 177.200 tys. W Zurychu Bank związkowy notował markę polską nieoficjalnie 0,0002 i 5/8 do 0,0003 i 1/8.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Notowania wstępne z dnia 23. listopada 1923 Holandja 217,90. Nowy York 572 i pół. Londyn 25,07. Paryż 31,05. Medjolan 24.85. Praga 16.67 i pół. Budapeszt 0,002. Bukareszt 2.75 Belgrad 6.57. Sofja 4.75. Wiedeń 0,00.80 i pół. Austr stempl. 0,00.81 i pół.

Skandal erotyczny warszawskiej lekarki

przybiera coraz potworniejsze rozmiary.

STOLICA TRZĘSIE SIĘ OD PLOTEK. — POLITYCY KAWIARNIANI MAJĄ O CZEM MÓWIĆ. — DR. S. ZDEMASKOWAŁ DOKTORKĘ S. — ZABÓJCZE PRAKTYKI WZGLĘDEM PANNY T. — OSOBA, KTÓRA MA „STOSUNKI“, PRÓBUJE WYKRĘCIĆ SIĘ Z AFERY.

Warszawa 23 listopada.

Sprawa **niesamowitego skandalu erotycznego**, którego heroiną jest pani Z. S., stała się już tematem rozmów, wniosków, omówień i tysiącznych opinji. wygłaszanych nietylko w sferach zbliżonych do świata towarzyskiego, w którym obracała się p. Z. S., ale także i w sferach polityków kawiarnianych.

Snute są już

wersje wręcz fantastyczne.

Niektórzy utrzymują że sceny erotyczne w mieszkaniu p. Z. S. **miały nawet tajemniczych obserwatorów płci męskiej.** Czy tak było w istocie trudno przypuścić. Faktem atoli jest że postawienie p. Z. S. w stan oskarżenia, z punktu widzenia czysto prawnego jeszcze przed kilku dniami nastręczało pewne wątpliwości, — natomiast obecnie zdaje się istnieje pewność niemal, że p. Z. S.

pociągnięta zostanie do odpowiedzialności i to surowej

ze względu na okoliczności, że w odniesieniu do niektórych z pośród przyjaciółek swych **stosowała ona środki narkotyzujące — głównie zaś kokakainę.**

Podobno do wykrycia skandalu głównie

przyczynił się dr. S..

który złożył przedstawicielowi oskarżenia publicznego odpowiednie doniesienie, **oskarżające o niedozwolone praktyki dr. Sadowską.** Sprawa zatoczyła już w obecnej chwili dość szerokie kręgi. Przesłuchanie Sadowskiej odbywa się bardzo skrupulatnie. Najcięższy zarzut, to sprawa stosowania przez Sadowską **zabójczych praktyk przeciwko pannie T.**

Władze posiadają już konkretne co do działalności Sadowskiej dowody. Dr. S. istotnie bardzo wiele przyczynił się do wyświetlenia sprawy. postanowił on sobie za zadanie **całkowite zdemaskowanie praktyk dr. Sadowskiej.**

Skądinąd dochodzą już wiadomości o podjętych przez Sadowską **zabiegach zbagatelizowania całej tej sprawy.** Jak wiadomo Sadowska **łączą stosunki z bardzo wpływowymi osobistościami.**

Płaćcie bez zwłoki podatek majątkowy.

APEL KUPIECTWA POLSKIEGO.

Lwów, 23. listopada.

Zarząd wschodnio-małop. oddziału Stow. kupców polskich ogłasza następującą odezwę:

„Dwa razy płaci, kto płaci zaraz. Prawdę tę najlepiej zna i rozumie polski kupiec-przemysłowiec z własnych doświadczeń codziennych, stąd w nim to najpierw ugruntowało się — dziś już powszechne — przekonanie o konieczności **zabezpieczenia Skarbu przed stratami spowodowanymi tem, że liczne rzesze obywateli wnoszą podatki w ostatniej chwili.. Potężną dźwignią naszych finansów ma być podatek majątkowy.** Nie wolno choćby w najmniejszym stopniu tego środka osłabiać. Dlatego też **Stowarzyszenie Kupców Polskich zwraca się do ogółu kupiectwa polskiego i przemysłowców polskich** z wezwaniem, aby nie czekając do ostatniego terminu **nieśli niezwłocznie do kas skarbowych, przypadające na nich kwoty z tytułu zaliczki na podatek majątkowy.**

Obowiązek, do którego spełnienia wzywamy polskie sfery gospodarcze, choć dla niejednego ciężki, **poniesiony być musi! Może ten nasz czyn będzie przykładem pociągającym za sobą również resztę płatników-obywateli“.**

Skazanie szpiegów z Białegostoku

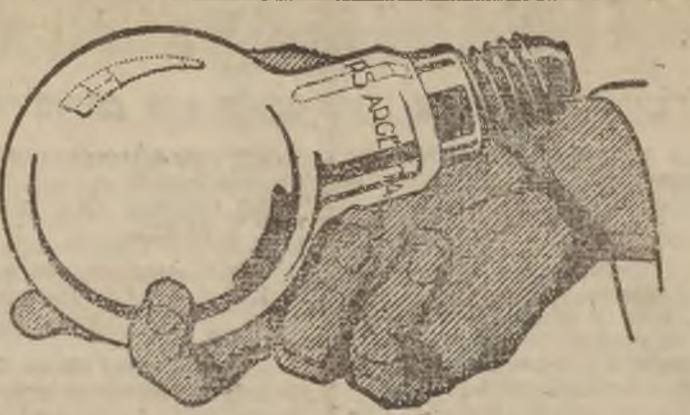
Warszawa, 23. listopada.

13. bm. sądzono w Warszawie sprawę trzech młodzieńców braci **Basensonów i Chaima Bauma.** oraz właścicielki hotelu w Białymstoku **Rejzesowej**, oskarżonych

o uprawianie szpiegostwa

na rzecz jednego z państw ościennych. Sprawa ta datuje się z przed półtora roku. Dwóch współoskarżonych szeregowców **Bergera i Mittelsbacha** r. ub. **rozstrzelano na mocy wyroku wojskowego sądu doraźnego. Sąd skazał braci Basensonów na 8 lat ciężkiego więzienia.** Baum i Rejzesowa zostali uniewinnieni.

CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

1086-2

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONOWE

POLECA

ŁASKAWEJ UWADZE SZANOWNEJ KLIJENTELI

Firma **Bogusław Herse**

LWÓW

HOTEL GEORGE'A

od 26 Listopada do 2 Grudnia 1923 r

Baczność! Smakosze!

SERKI OŁOMUNIECKIE

(kwargle) najlepszej jakości **tylko** u zastępcy pierwszorz. firmy

CH. SOBEL, 1186

Handel delikatesów. Lwów, Legionów 41.

Uwaga. Nie dajcie się zwieść z tropu marką konkurencyjną i nie biorę za nie u mnie kupiony towar żadnej odpowiedzialności.

We Lwowie

przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż **najtaniej** sprzedaje **POŃCZOCHY,** rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma

PFAU, Lwów, Rynek 19,

bo wchód przez sień. 8511

DYWANY, chodniki, kapy, garnitury, firanki, portjery, materje meblowe

poleca najtaniej

KAZ. SKIBIŃSKI, Kopernika 4, Lwów

(naprzeciw Szkowrona). 2015

Latarki karbidowe, karbid na wagę. Latarki elektryczne, baterje.

Termofory i szkła zapasowe poleca **J. Rosenman, Akademicka 26.**

20 6-6

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

inż. STANKIEWICZA

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wykonują wszelkie naprawy motorów, maszyn rolniczych, gorzelnianych, drukarskich, armatury, roboty tokarskie.

SPAWALNIA

autogenem części pękniętych i połamanych z żelaza, stali, mosiądzu i aluminium. Własna odlewnia metali. Naprawa najdrobniejszych aż do największych przedmiotów, uskutecznia się na maszynach precyzyjnych, najnowszych typów, — w najkrótszym czasie. 1108-07

ROK ZAŁOŻENIA 1881. ARTYKUŁY DOMOWO GOSPODARCZE poleca

ALOJZY HÜBNER — Lwów, Rynek 38.

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW.

LOKAL, składający się z 4 pokoi

lub sklepu i 2 pokoi

potrzebny na hurtownię wyrobów skórzanych.

Zgłoszenia w Administracji sub 25432. 2036-2

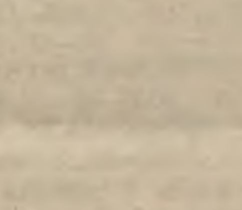
MALARSTWO ŚCIENNE

WYTWÓRNIA POD ART. KIEROWNICTWEM PROF. JANA BUKOWSKIEGO, KRAKÓW, UL. CZAPSKICH 4

W Z O R Y

DLA MALARSTWA POKOJOWEGO I SZABLONY 2045

Czytajcie „Szczutka“



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 28,000.000 Mp. I cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 50,000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 540.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 600.000 Mk.—Za granicą 650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.